

Sygn. akt I ACa 347/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SO (del.) Tomasz Szanciło (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w W.

przeciwko K. H.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt XVI GC 451/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 95.371,20 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia groszy),

b) w punkcie 3 zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 9.800,70 zł (dziewięć tysięcy osiemset złotych siedemdziesiąt groszy);

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od K. H. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.873,70 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 347/14

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: A.) wniósł o zasądzenie od pozwanej K. H. kwoty 107.127,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W dniu 22.02.2011 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana K. H. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29.11.2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XVI Gospodarczy, w sprawie XVI GC 451/11, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28.09.2010 r. powód złożył pozwanej zapytanie dotyczące możliwości wyprodukowania koszulek dla sprzedawców sieci (...) w ilości 9.607 sztuk z dostawą do magazynu do dnia 20.10.2010 r. Zgodnie ze specyfikacją chodziło o koszulki polo z długimi rękawami, materiał 100% wysokogatunkowa bawełna, kolor zielony – jak najbliższy kolorowi 368 (...), wersja męska i damska, ściągacze przy rękawach, koszulka z kołnierzykiem zapięcie na dwa lub trzy guziki w kolorze koszulki, nadruk na koszulce zgodnie z projektem załączonym do zapytania ofertowego. W odpowiedzi pozwana złożyła ofertę wyprodukowania wskazanych koszulek z materiału o gramaturze 170 g/m² w cenie 19,85 zł netto za sztukę. W dniu 1.10.2010 r. powód otrzymał od pozwanej prototypy koszulek polo, które zostały wykonane z materiału o gramaturze 200-220 g/m², w kolorze zbliżonym do 368 P., z kołnierzem z dzianiny zasadniczej. Natomiast w dniu 8.10.2010 r. pozwany otrzymał próbki materiału o gramaturze 170 g/m², mające odwzorować kolor określony w specyfikacji. W tym dniu powód zmienił szczegóły zamówienia przez zmianę koloru na kolor taki, jaki posiadały koszulki prototypowe dostarczone w dniu 1.10.2010 r. Dodatkowo koszulki miały zostać dostarczone przez pozwaną bezpośrednio do wskazanych przez powoda salonów sprzedaży sieci (...). W dniu 15.10.2010 r. powód wpłacił na rzecz pozwanej zaliczkę w wysokości 80.000,00 zł. Po dostarczeniu koszulek do salonów (...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...)) pracownicy salonów zgłaszali zastrzeżenia co do jakości wykonania koszulek, wobec czego akcja promocyjna została wstrzymana. (...)złożył powodowi reklamację na cały nakład koszulek. W wyniku tego pismem z dnia 23.11.2010 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zgłaszając nieprawidłowość wykonania całej partii koszulek.

Na podstawie opinii Instytutu (...) w Ł. oraz zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że koszulki polo zostały wykonane niestarannie, cechowała je niesymetryczność w zapięciu, brak ciągłości ściągów i widoczne perforacje we wszyciu rękawów. Zauważalna była różnica pomiędzy rzeczywistymi rozmiarami a rozmiarami określonymi w specyfikacji powoda. Koszulki poddane konserwacji zgodnie z zaleceniami producenta zmieniały swoje wymiary i kształt bryły. Ponadto materiał, z którego je wykonano, wydzieliał nieprzyjemny zapach, powodujący dyskomfort podczas użytkowania. Kolor koszulek wykonanych przez pozwaną różnił się od wzoru koszulek przedstawionych powodowi przez pozwaną w dniu 1.10.2010 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o dzieło (art. 627 k.c.), której przedmiotem było wyprodukowanie przez pozwaną 9.607 sztuk koszulek polo według specyfikacji wskazanej przez powoda. Pozwana ma wykonać na rzecz powoda koszulki polo z długimi rękawami według następującej specyfikacji: materiał 100% bawełna, kolor zielony jak przesłany powodowi w dniu 1.10.2010 r. prototyp koszulki, w wersji damskiej – taliowanej i męskiej, ze ściągaczami przy rękawach, z kołnierzykiem zapinanym na dwa guziki, nadrukiem zgodnym z projektem przedstawionym przez powoda oraz według przedstawionej przez niego rozmiarówki, przy czym koszulki te miały być dobrej jakości. Wynagrodzenia pozwanej ustalono na kwotę 19,85 zł za sztukę. Przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidują obowiązku osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie, a więc w razie braku przeciwnego zapisu umownego, przyjmujący zamówienie może powierzyć wykonanie dzieła innym osobom, przy czym za działania i zaniechania tych osób ponosi on odpowiedzialność jak za własne działania i zaniechanie (art. 474 k.c.). Zgodnie z ustaleniami pozwana winna była dostarczyć do salonów sieci (...) wskazanych przez powoda koszulki dobrej jakości, mając też na uwadze treść art. 355 k.c. Tymczasem koszulki

nie nadawały się do celu, w jakim było zlecone ich wykonanie, a więc przeprowadzenia akcji promocyjnej, ze względu na posiadane wady, co wynikało z niekwestionowanych przez pozwaną wiadomości elektronicznych – reklamacji (...) wraz z załączonymi do niej wynikami ankiety, wskazującymi na fakt, że większość nakładu koszulek posiadała wady, jak i dowodu z opinii Instytutu (...) w Ł..

Uwzględniając treść art. 637 § 1 i 2 k.c., jak i stanowisko orzecznictwa, że gdy istotne wady dzieła są nieusuwalne lub nie dadzą się usunąć w odpowiednim czasie, skuteczność odstąpienia od umowy o dzieło nie jest uzależniona od wcześniejszego wyznaczenia terminu do usunięcia wad, Sąd Okręgowy uznał, że wady dostarczonych koszulek miały charakter istotny, czyli sprzeciwiające się umowie. Nie można bowiem uznać, że koszulki wyprodukowane przez pozwaną były dobrej jakości. Chociaż oprócz jakości, powód żądał wyprodukowania koszulek tanich, to można było wymagać od pozwanej, że koszulki zostaną starannie obszyte, uszyte zgodnie z rozmiarówką przedstawioną przez powoda i w ustalonym kolorze. Przedstawiony przez pozwaną w dniu 1.10.2010 r. prototyp koszulki nie posiadał tych wad, wobec czego powód mógł oczekiwać, że wyprodukowane koszulki zostaną prawidłowo wykonane mimo uszycia ich z materiału o niższej gramaturze niż gramatura koszulek prototypowych. Ponadto koszulki wyprodukowane przez pozwaną nie nadawały się do użytku związanego z wielokrotnym wykorzystaniem ich przez pracowników salonów sieci (...), nie nadawały się do prowadzenia akcji marketingowej, która mogłaby w sposób negatywny odbić się na wizerunku klienta powoda. Te wszystkie wady miały charakter nieusuwalny, gdyż możliwe było co najwyżej wyprodukowanie kolejnej partii niewadliwych koszulek. Niemniej ponowne wykonanie zamówienia było niemożliwe w terminie mającym znaczenie dla powoda, bowiem wady koszulek ujawniły się po rozpoczęciu akcji promocyjnej przez (...) i klient powoda zmuszony był do wycofania się z prowadzenia akcji promocyjnej przy użyciu przedmiotowych koszulek polo.

Wobec faktu, że odstąpienie od umowy było skuteczne, pozwana winna zwrócić powodowi wpłaconą przez niego zaliczkę w wysokości 80.000,00 zł, zgodnie z dyspozycją art. 494 i art. 560 § 2 w zw. z art. 638 k.c. Odnosnie do żądania zasądzenia kwoty 11.755,92 zł tytułem straty związanej z koniecznością poniesienia kosztu zwrotu wadliwych towarów przez (...) i kwoty 15.371,20 zł tytułem utraconego zysku z realizacji zamówienia na rzecz (...), Sąd Okręgowy powołał się na art. 566 w zw. z art. 638 k.c. Jednak zdaniem tego Sądu powód nie wykazał wysokości szkody związanej z koniecznością poniesienia kosztów związanych ze zwrotem zamówionych koszulek i że utracił zysk z realizacji zamówienia na rzecz (...). Powód dołączył do pozwu jedynie fakturę VAT wystawioną przez przewoźnika za świadczone usługi kurierskie w grudniu 2010 r., z której nie wynikało, czy dotyczyła kosztów związanych ze zwrotem wadliwych koszulek z salonów sieci (...), brak w niej bowiem było wskazania, jakich konkretnych usług kurierskich dotyczyła faktura. Sąd Okręgowy uznał, że powód powinien był przedstawić konkretne zlecenia na usługi kurierskie. Powód nie przedstawił także żadnych danych wskazujących, że na skutek odstąpienia od umowy z pozwaną utracił zysk w wysokości 15.371,20 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami.

Apelację od powyższego wyroku wniosły w części obydwie strony.

Powód wniósł apelację w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone i co do kosztów procesu, zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku, że powód nie wykazał, że na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwaną utracił zysk w wysokości 15.371,20 zł, a nadto dokonanie oceny materiału dowodowego co do tego roszczenia z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, tj. dowodów w postaci dokumentów: informacji o dokonaniu wyboru oferty powoda przez (...) i faktury VAT nr (...);

2) art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie do ustalenia wysokości szkody powoda polegającej na konieczności poniesienia kosztów związanych ze zwrotem wadliwych koszulek z salonów (...), pomimo zaistnienia okoliczności uzasadniających jego zastosowanie;

3) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wskazanym przez powoda dowodom w sprawie, w postaci dokumentów: informacji o dokonaniu wyboru oferty powoda przez (...), faktury VAT proforma nr (...) i faktury VAT nr (...), co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie pozostałej dochodzonej kwoty i w całości kosztów procesu na I instancję oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu za II instancję.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że Sąd Okręgowy, zamiast dokonać oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części, gdyż w ogóle nie wziął pod uwagę informacji o dokonaniu wyboru oferty powoda przez (...), faktury VAT proforma nr (...) i faktury VAT nr (...). Jak wynika z tych dokumentów i innych dowodów, powód wygrał postępowanie przetargowe zorganizowane przez (...), w wyniku czego miał wyprodukować i dostarczyć do salonów sieci sprzedaży (...) 9.607 sztuk koszulek za cenę 21,45 zł netto za sztukę. Okolicznością bezsporną było również, że powód zlecił pozwanej wyprodukowanie i dostarczenie 9.607 koszulek za cenę 19,85 zł netto za sztukę. Marża powoda na jednej koszulce wynosiła 1,60 zł. Pomnożenie tej wartości przez ilość zamówionych przez (...) koszulek daje kwotę 15.371,20 zł netto, która stanowi szkodę w postaci utraty spodziewanego zysku.

Powód podniósł również, że wykazał zarówno fakt istnienia szkody polegającej na konieczności poniesienia przez niego kosztów związanych ze zwrotem wadliwych koszulek z salonów (...), jak i związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem przez pozwanego umowy zawartej z powodem a powstaniem szkody. Poniesienie określonych kosztów nie jest warunkiem wykazania szkody. Wysokość szkody może zostać udowodniona nie tylko przez wykazanie uiszczenia

określonej kwoty pieniężnej, ale wystarczające jest wykazanie, że jest się zobowiązaniem do zapłaty określonej kwoty. Dla wykazania wysokości szkody w niniejszej sprawie nie ma znaczenia czy powód faktycznie zapłacił firmie kurierskiej za usługę dostarczenia zwróconych przez sieci sprzedaży (...) wadliwych koszulek, ale istotne jest ile powinien zapłacić za te usługi. Dlatego też drugorzędna z punktu widzenia wykazania wysokości żądania powoda jest treść faktury. Istotna w niniejszej sprawie jest wyłącznie wysokość szkody, którą powód wykazał w ten sposób, że przedstawił dowody potwierdzające istnienie obowiązku powoda odebrania całej partii dostarczonych koszulek z 880 punktów dystrybucyjnych (...), potwierdzające fakt zawarcia z firmą kurierską umowy oraz wskazujące na ilość koszulek, które były przedmiotem usługi. Z uwagi na praktykę rynkową, gdzie powszechne jest, że zamówienie konkretnej usługi u kuriera odbywa się drogą telefoniczną, a wystawione przez firmy kurierskie faktury nigdy szczegółowo nie określają o jaką przesyłkę chodzi, jaki był punkt odbioru i dostawy, ścisłe udowodnienie przez powoda wysokości szkody – kosztów związanych ze zwrotem wadliwych koszulek z salonów (...) jest znacznie utrudnione, a wręcz niemożliwe. W tej sytuacji Sąd Okręgowy, znając stawki wynagrodzenia firmy kurierskiej, gdyż wynikają one z załączonej do pozwu umowy z tą firmą, ilość koszulek oraz ilość i położenie punktów sprzedaży salonów sieci (...), powinien zastosować art. 322 k.p.c. i według swojej oceny zasądzić od pozwanego na rzecz powoda odpowiednią kwotę tytułem naprawienia szkody, czego jednak nie uczynił.

Powód zarzucił także, że Sąd Okręgowy, wbrew wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c., wadliwie sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku, gdyż nie wskazał, dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wskazanym przez powoda dowodom z dokumentów: informacji o dokonaniu wyboru oferty powoda przez (...), faktury VAT proforma nr (...) i faktury VAT nr (...), które potwierdzają prawdziwość twierdzeń powoda co do faktu poniesienia przez powoda szkody w postaci utraconego zysku spodziewanego z realizacji zamówienia na rzecz (...) w wysokości 15.371,20 zł.

Natomiast pozwana wniosła apelację w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione i co do kosztów procesu, zarzucając naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 65 § 1 i 2 i art. 353¹ w zw. z art. 627 k.c. przez przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, podczas gdy była to umowa nienazwana, której przedmiotem było zorganizowanie procesu wytworzenia koszulek zgodnie z zamówieniem powoda oraz ich dostarczenie do 880 punktów (...);

b. art. 637 § 2 w zw. z art. 636 § 1 k.c. przez przyjęcie, że dostarczone przez pozwaną koszulki są obarczone wadami istotnymi, wskutek czego powód skutecznie odstąpił od łączącej strony umowy, podczas gdy pozwana dostarczyła koszulki zgodnie z treścią zamówienia, tj. spełniające wszystkie parametry określone w zamówieniu, oraz nadają się one do umówionego użytku, a zatem powód nie był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które nie mogło odnieść skutku;

c. art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że strony zawierając umowę w swoich oświadczeniach woli określiły, iż koszulki mają być wykonane zgodnie z zamówieniem złożonym przez (...), podczas gdy powód nie przekazał pozwanej treści zamówienia oraz ustaleń dokonanych z (...) w szczególności powód błędnie poinformował (...), że zamówione koszulki zostaną wykonane z materiału oraz w jakości takiej, jak koszulka prototypowa przesłana przez pozwaną w dniu 1.10.2010 r., podczas gdy w istocie zamówił u pozwanej koszulki z materiału o niższej gramaturze oraz wykonane i obszyte w inny sposób, który zależy od grubości materiału, aniżeli koszulka przesłana w dniu 1.10.2010 r., pomimo że miał możliwość zamówienia koszulki droższej, o parametrach właściwych dla ww. koszulki, a jedynymi parametrami zamówionych koszulek, zawartymi w specyfikacji zamówienia powoda, była jak najniższa cena, kolor, materiał i gramatura koszulek, natomiast jakość, w szczególności sposób obszycia i wykonania koszulki, który jest zależny od grubości materiału, nie miały żadnego znaczenia dla powoda i nie zostały przez niego w żaden sposób sprecyzowane, a zatem nie mogą być uznane za element zawarty w specyfikacji zamówienia;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 354 § 1 w zw. z art. 355 § 1 k.c.:

- przez niedokonanie wszechstronnej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, skutkujące przyjęciem, iż Powód wykazał, że Pozwany nienależycie i wadliwie wykonał swoje zobowiązanie, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z opinii Instytutu (...) w Ł., nie wynika, aby pozwana wadliwie wykonała całe zamówienie 9.607 koszulek, a także przez błędne ustalenie, że pozwana była zobowiązana do wykonania koszulek zgodnie z wytycznymi (...), podczas gdy powód nie przekazał pozwanej treści zamówienia i oczekiwań (...);

- przez wadliwie ustalenie, że pozwana zaproponowała powodowi wykonanie zamówienia wyłącznie w cenie 19,85 zł netto za koszulkę z materiału o gramaturze 170 g/m², podczas gdy została mu złożona również oferta wykonania koszulki z dzianiny o gramaturze 220 g/m² za cenę 26,20 zł za koszulkę, a więc o parametrach właściwych dla koszulki przesłanej w dniu 1.10.2010 r., jednak powód zdecydował się na tańszą koszulkę, a więc koszulkę z dzianiny gorszej jakości, gdzie sposób wykonania i obszycia sprawia wrażenie mniej starannego, właśnie z uwagi na zastosowanie cieńszego materiału o splocie pique, który inaczej zachowuje się po przesycaeniu, aniżeli materiał o wyższej gramaturze, standardowo stosowany w koszulkach typu polo;

- przez błędne ustalenie, że kolor koszulek miał być taki sam jak koszulki wysłanej w dniu 1.10.2010 r., podczas gdy strony w zamówieniu posłużyły się parametrem koloru określonym według skali panton nr 368, a powód nie wykazał, aby kolor koszulek odbiegał od koloru określonego według tej skali;

- przez wadliwą ocenę jako wiarygodnych zestawienia dotyczące ankiety przeprowadzonej wśród pracowników sieci punktów sprzedaży (...), uznając że pracownicy ocenili większość zbioru koszulek jako wadliwy, podczas gdy w rzeczywistości z zestawienia tego wynika, że zgłoszono zastrzeżenia do zaledwie około 30% wyprodukowanych koszulek, przy czym osoby te posługiwały się kryteriami ocennymi lub zgłaszały zastrzeżenia do jakości i koloru materiału, nie mając pojęcia o tym, jakiej jakości i kolor zostały przedstawione w specyfikacji zamówienia powoda,

a więc opieranie rozstrzygnięcia na tak kontrowersyjnym dowodzie, który stanowi jedynie niepodpisaną tabelę, wykonaną przez anonimową osobę, stanowi o niewłaściwej ocenie tego dowodu;

- przez nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do powołanej przez pozwaną normy nr(...), która zawiera szczegółowe wytyczne co do liczby badanych próbek z danej partii towaru wyrobów konfekcyjnych, które mają być pobierane losowo, a ponadto sama norma dopuszcza występowanie wad w procentowo określonej partii towaru, co jednak nie prowadzi do konkluzji o wadliwości całego zamówienia;

- przez niewyjaśnienie, jakie kryteria przyjęto przy ocenie jakości koszulek, gdy powód w zamówieniu nie określił parametrów jakościowych koszulek, a Instytut porównywał jedynie parametry kilku koszulek, a koszulka przekazana w dniu 1.10.2010 r. była wykonana inaczej niż koszulki zamówione przez powoda, na co wskazywał świadek B. M.;

- przez uznanie roszczenia powoda za zasadne w części, mimo że zamówienie powoda i parametry koszulek były wysoce nieprecyzyjne, przy czym wiele parametrów koszulek nie zostało w ogóle określonych w zamówieniu, a nadto powód nie wykazał, aby rzekome wady dotyczyły całej czy też większości partii wyprodukowanych koszulek;

b. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez błędną ocenę opinii Instytutu, skutkującą przyjęciem, że przedmiotowa opinia jest miarodajna, podczas gdy z treści samej opinii oraz zeznań dr inż. B. W. wynika, że wnioski z opinii mogą odnosić się jedynie do badanych 2 koszulek, gdyż powód przekazał zaledwie 2 nieużywane koszulki i 4 używane, które mogły być wyprane niezgodnie z zaleceniami, co mogło doprowadzić do ich uszkodzenia, a zatem nie mogą być kwalifikowane jako wadliwe, a nie wszystkich 9.607 koszulek, wobec czego opinia jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

c. art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów i argumentacji pozwanej dotyczącej tego, że powód nie wykazał, aby przekazał pozwanej specyfikacji (...) i brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, z jakiego powodu sporządzona w niniejszej sprawie opinia jest miarodajna dla oceny należytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, gdy wniosków z opinii nie można odnosić do całego zamówienia 9.607 sztuk koszulek, wskutek czego niemożliwe jest dokonanie pełnej oceny trafności rozstrzygnięcia oraz sformułowanie zarzutów przeciwko zaskarżonemu wyrokowi Sądu pierwszej instancji.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie w całości kosztów procesu na I instancję i kosztów procesu za II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że pozwana nie była wykonawcą koszulek, a jedynie organizowała proces ich wyprodukowania, a nadto była obowiązana do dostarczenia koszulek do 880 salonów i punktów sprzedaży należących do (...). Nie była to więc klasyczna umowa o dzieło, lecz umowa nienazwana, zawarta zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353⁽¹⁾k.c.). Powód w swoim zamówieniu, określił wyłącznie kolor (posługując się skalą panton 368), materiał, tj. gramaturę koszulek 170g/m² i rodzaj materiału 100% bawełna, a także podkreślił, że koszulki mają być jak najtańsze. Koszulki miały „nie rozlecieć się w praniu”, a innych zastrzeżeń co do jakości wykonania koszulek, w szczególności rodzaju szycia, ściegu, szycia ręcznego czy też maszynowego poszczególnych elementów itp., powód nie zastrzegł w specyfikacji zamówienia, a więc nie wskazał na podstawie jakich kryteriów ma być oceniana jakość koszulek. Z uwagi na to, iż wybarwienie materiału bazowego (wybranego do uszycia towaru materiału, który był materiałem niestandardowym), pod kolor pantonu, trwa minimum 14 dni, a pozwana mogła najwcześniej przekazać powodowi próbki wybranego materiału o gramaturze 170g/m² dopiero około 8.10.2010 r., o czym wiedziała W. B.. Natomiast wzory dostarczone w dniu 1.10.2010 r., wykonane z materiału o gramaturze 220 g/m², przedstawiały jedynie wygląd i sposób nadruku na koszulkach. Koszulki zostały wykonane zgodnie z wytycznymi powoda. Przedstawione W. B. prototypy koszulek, w tym sam materiał oraz jego jakość, zostały zaakceptowane, a powód nie wniósł żadnych uwag i zastrzeżeń w tym przedmiocie. Jak wyjaśniała pozwana, i co potwierdził m.in. świadek J. C., wybór przez powoda materiału najtańszego, o gramaturze 170 g/m², determinował w jaki sposób koszulki oraz ich poszczególne elementy, np. kołnierze czy rękawy, były wykonywane. W przypadku wykonania koszulek z najtańszego materiału

trwałość szycia jest inna niż koszulek lepszej jakości o gramaturze 220 g/m². Koszulki z obu rodzajów materiału (za wyjątkiem kołnierzyków i ściągaczy) obszyte zostały w ten sam sposób, jednak z uwagi na różnice w grubości (gramaturze materiału) ten sam sposób obszycia inaczej prezentuje się estetycznie jak i użytkowo. Na koszulce z lepszej jakości materiału sposób jej uszycia sprawia wrażenie bardziej starannego i trwalszego. O tej okoliczności powód był informowany przed złożeniem zamówienia. Powód miał możliwość zamówienia lepszej jakościowo, a przez to droższej koszulki, jednak zdecydował się na najtańsze rozwiązanie, które siłą rzeczy nie mogło prezentować się w taki sposób jak koszulka przekazana w dniu 1.10.2010 r., która była znacznie droższa i wykonana z grubszego materiału. Z e-maila z dnia 28.09.2010 r. nie wynikało, jakie konkretne parametry muszą spełniać zamówione przez (...) koszulki. Z kolei w ofercie nr (...) bardzo ogólnie wskazano parametry zamówienia, przy czym rubryka „czas dostarczenia próbki” pozostała niewypełniona, a zatem (...) nie wskazał, który z przedłożonych prototypów uważa za obowiązujący egzemplarz. Z kolei w toku wykonywania umowy Powód nie przekazywał w żaden sposób pozwanej innych dodatkowych informacji, warunków czy specyfikacji, jakie spółka (...) miałaby stawiać wykonywanym koszulkom. Nie ma możliwości dokonania oceny, czy warunki zamówienia złożonego przez (...) powodowi były takie same lub podobne do warunków zamówienia złożonego przez powoda pozwanej. Pozwana nie może odpowiadać za nienależyte wykonanie zobowiązania przez powoda wobec (...), w szczególności, gdy warunki obydwu zamówień były różne. Sąd I instancji powinien ustalić, czy koszulki były niezgodne z zamówieniem złożonym przez powoda, a nie z zamówieniem złożonym przez (...). Powód najprawdopodobniej wskazał (...), że koszulki będą z takiego samego materiału jak koszulka przekazana w dniu 1.10.2010 r., podczas gdy pozwanemu złożył zamówienie na koszulkę znacznie tańszą, z gorszego jakościowo materiału. Nie ma również znaczenia fakt nieprzydatności dla (...) koszulek dostarczonych przez pozwaną, którą łączyła umowa z powodem na wykonanie koszulki polo jak najtańszej, z bawełny 100% o gramaturze 170 g/m². Powód na żadnym etapie współpracy stron nie wskazywał, że koszulki mają być zgodne z wytycznymi (...). Co do koloru określonego w specyfikacji, to powód posługiwał się określeniem: kolor jak najbardziej zbliżony do zielony panton 368. Powód jako profesjonalista nie wskazał precyzyjnie kryteriów dla barwy koszulek ani nie określił dopuszczalnej tolerancji różnicy barw. Wadliwość specyfikacji zamówienia w tym zakresie powoduje brak możliwości kwestionowania koloru koszulek, gdyż to Instytut, a nie powód wyznaczył dopuszczalną tolerancję. Nadto wskazać należy, że Instytut (...) porównywał kolor koszulek z kolorem koszulki z dnia 1.10.2010 r., a nie kolor koszulek z kolorem panton 368.

Niezrozumiałe jest, dlaczego Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody przedstawione przez powoda, w szczególności dokumenty określane jako ankiety, przeprowadzone przez (...) wśród swoich pracowników. Z ankiet tych nie wynika, kto i w jaki sposób przeprowadził badanie pośród pracowników (...) Nadto z ankiety dołączonej do reklamacji (...) wynika, że kwestionowana jest jedynie niewielka część koszulek. Po zsumowaniu wszystkich zakwestionowanych koszulek wskazanych w tabeli ankiety ich liczba wynosi 2.967 sztuk, co stanowi około 30% całej dostarczonej partii koszulek, a nie – jak stwierdził Sąd I instancji – większość nakładu koszulek. Liczba ta została ustalona na podstawie odpowiedzi z 752 punktów na 880 wszystkich, do jakich dostarczono koszulki. Nawet gdyby przyjąć, że wskazywana liczba koszulek w reklamacji oraz ankietach była faktycznie wadliwie wykonana, to ww. ankietą jest jedynie wydrukiem, nie jest opatrzona niczym podpisem, brak jest informacji, kto i w jakich okolicznościach ją sporządził, czy też w jaki sposób „lista uwag” była sporządzana. Powód, oprócz tej ankiety i reklamacji, nie przedstawił żadnego innego wiarygodnego dowodu mającego potwierdzić ustalenia zawarte w ankiecie. Pracownicy salonów (...) nie znali specyfikacji zamówienia złożonego przez powoda, nie wiedzieli, że powód zamówił koszulki z tańszego, gorszej jakości materiału, który nie jest charakterystyczny dla koszulek typu polo. Nie wiedzieli, że najważniejszym kryterium dla powoda był jak najniższy koszt wytworzenia, a nie jakość. Wreszcie nie wiedzieli, że kolor miał być jak najbardziej zbliżony do panton 368. Wiele uwag brzmiało jako subiektywne odczucie użytkownika lub odnosiło się do parametru, który nie był kwestionowany przez powoda albo potwierdzony jako prawidłowo wykonany, tj. materiał 100% bawełna o gramaturze 170 g/m². Zeznania świadków M. K. oraz R. M. również nie zasługiwały na wiarę. Świadkowie ci zeznali, że dostarczone koszulki do (...) nie były zgodne z zamówieniem złożonym przez tę spółkę powodowi, nie zeznali jednak, czy wszystkie koszulki były wadliwe, czy jedynie ich część, na czym polegały rzekome wady oraz kto dokonywał weryfikacji tych koszulek. Świadkowie nie wskazali też, czy to oni osobiście dokonywali ich oceny, czy też robili to użytkownicy koszulek w poszczególnych punktach.

Sąd I instancji nie wskazał, jakie wady istotne występują w przedmiotowych koszulkach. Pozwana wykazała, że koszulki były wykonane zgodnie ze złożonym przez powoda zamówieniem. Opinia Instytutu (...) potwierdziła prawidłowość użytego materiału, przy czym w pozostałym zakresie przedstawiciel Instytutu wskazał, że z uwagi na zbyt małą ilość próbek przekazanych do badania, wniosków opinii nie można uogólniać na całą partię towaru. Nie można również zgodzić się z Sądem I instancji, że koszulki nie nadają się do zwykłego użytku, jak również nie mogą być używane w celu promowania marki P.. Nawet przy założeniu, że koszulki posiadały wady jakie zarzucał powód, to nie powodowały one, że przedmiot nie nadaje się do zwykłego użytku, tj. noszenia go jako ubiór wierzchni i wykorzystania jako elementu garderoby. Wskazywane wady mogłyby być rozpatrywane co najwyżej w kategoriach wad nieistotnych, co jednak nie uprawniałoby powoda do odstąpienia od umowy.

Sąd I instancji nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do kwestii Polskiej Normy nr (...), która określa zasady badania zgodności i ewentualnego ustalenia wadliwości wyrobów tekstylnych, które produkowane są w większych partiach. Wyroby tekstylne produkowane w partiach po kilka tysięcy sztuk, metodą przemysłową, mogą posiadać wadliwe elementy zbioru, co jednak w razie nieprzekroczenia określonych w normie wskaźników, nie prowadzi do uznania za wadliwy całej partii wyprodukowanych towarów. Powód miał możliwość dostarczenia do Sądu czy też do Instytutu dużo większej ilości koszulek, bowiem do dnia dzisiejszego powinien być w posiadaniu wszystkich 9.607 sztuk, a dostarczył jedynie 7 wybranych przez siebie koszulek (zaledwie 2 sztuki nieużywane), po upływie znacznego czasu od dnia dostarczenia ich przez pozwaną. W związku z czym Instytut nie był w stanie określić, w jaki sposób koszulki były przechowywane i użytkowane, co mogło mieć wpływ na ich stan. Sąd I instancji nie wskazał również, w jakim zakresie opinia ta jest przydatna dla rozstrzygnięcia, w przedmiocie niewykonania przez pozwaną zobowiązania, z jakich dowodów przedstawionych przez powoda wynika, jakoby pozwana nie wykonała należycie całego zobowiązania.

Powód był świadomy w jaki sposób oraz z jakiego materiału będą wykonywane koszulki, a mimo to nie wnosił żadnych uwag czy zastrzeżeń w tej kwestii. Pozwana wykonywała swoje zobowiązanie dokładając najwyższej staranności, jednak granicą stopnia jakości wykonania były właśnie warunki stawiane przez powoda, przede wszystkim cena. Pozwana mogła hipotetycznie dostarczyć koszulki wykonane inną techniką, z innego materiału, bądź teoretycznie bardziej wytrzymałe od tych, jakie były przedmiotem umowy, jednak wiązałyby się to ze wzrostem ceny i kosztów wytworzenia, czego nie był w stanie zaakceptować powód. W związku z powyższym pozwana dostarczyła koszulki, nowe, nieużywane, wykonane zgodnie z wytycznymi powoda, których jakość była adekwatna do ceny, jaką powód był gotów zapłacić. Pozwana nie może odpowiadać za to, że powód jako profesjonalista zamówił koszulki gorszej jakości, mając jednocześnie świadomość, że specyfikacja spółki (...) może się różnić od warunków zamówienia przekazanych pozwanej. Mając na uwadze treść art. 354 § 2 k.c., skoro powód nie przekazał pozwanej żadnych innych warunków, jakie miały spełniać koszulki (poza ceną, kolorem, materiałem i gramaturą), to pozwana nie miała obowiązku wykonywać swojego świadczenia ponad wymogi stawiane przez powoda. Brak informacji należy poczytywać jako nienależyte współdziałanie wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania.

W odpowiedzi na apelacje przeciwników strony wniosły o ich oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna w części, zaś apelacja pozwanej niezasadna w całości.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu zawartego w obydwu apelacjach, a mianowicie naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten należało uznać za całkowicie chybiony. Nie może ulegać wątpliwości, że obraza tego przepisu może stanowić skuteczny zarzut apelacji tylko w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich istotnych i koniecznych elementów albo zawiera tak znaczne braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Nie chodzi tu więc o sytuację, w której sąd I instancji nie odniósł się *expressis verbis* do każdego wniosku dowodowego wskazanego przez strony procesu, jeżeli sfera motywacyjna tego sądu została w sposób jednoznaczny uzewnętrzniiona w orzeczeniu i nie budzi wątpliwości okoliczność, czy sąd ten dał wiarę danemu dowodowi lub odmówił mu wiary, a więc czy dowód ten stanowił podstawę

wydanego rozstrzygnięcia. Nie jest to bowiem naruszenie procedury mające wpływ na wynik sprawy, jeżeli przyczyny te wynikają z uzasadnienia wyroku, chociaż wprost do danego wniosku się nie odnoszą. Natomiast subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierała wszystkie elementy niezbędne z punktu widzenia kontroli instancyjnej, a przewidziane we wskazanym przepisie, zaś zarzuty stron w tym zakresie miały charakter polemiczny czy to z ustaleniami faktycznymi, czy z ustaleniami prawnymi i wnioskami Sądu I instancji.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Tak więc dla postępowania apelacyjnego wiążące znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Co do stosowania prawa materialnego przez sąd II instancji, to powyższe nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych. Ich rola sprowadza się bowiem tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu II instancji, co do ich oceny oraz „ułatwienia” kontroli instancyjnej. W konsekwencji sąd II instancji ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w samej apelacji.

Niewątpliwie między stronami doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem było wyprodukowanie i dostarczenie przez pozwaną 9.607 sztuk koszulek typu polo do salonów sprzedaży sieci (...). Wbrew stanowisku Sądu I instancji, że mieliśmy do czynienia z umową o dzieło, czy stanowisku strony pozwanej, że mieliśmy do czynienia z umową nienazwaną (art. 353¹ k.c.), umowa łącząca strony niniejszego procesu była umową dostawy w rozumieniu art. 605 k.c., zgodnie z którym przez tego rodzaju umowę dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo periodycznie, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Pozwana zobowiązała się do wytworzenia rzeczy oznaczonych co do gatunku (koszulki) i dostarczenia ich ostatecznie w partiach wprost do punktów operatora telefonii komórkowej, co było bezsporne między stronami, a co wynikało także z korespondencji mailowej (k. 17) i zeznań świadków, np. W. B. (k. 253). Tak też do ostatecznie wpisano w umowie zawartej przez powoda z (...), gdzie ustalono terminy dostaw poszczególnych partii na dni 22 i 28.10.2010 r., przy czym pierwsza partia miała obejmować 6.000 sztuk, zaś druga pozostałą część. Przepisy umowy dostawy nie przewidują minimalnej liczby partii (części), w jakich dostawca (wykonawca) ma dostarczyć rzeczy odbiorcy (zamawiający). Istotne jest to, czy wytworzenie rzeczy, a przede wszystkim dostawa wytworzonych rzeczy odbywa się częściami. Oprócz obowiązku wytworzenia rzeczy oznaczonych co do gatunku jest to podstawowa różnica między umową o dzieło a umową dostawy.

Jednocześnie zgodnie z art. 606 k.c. umowa dostawy powinna być stwierdzona pismem. Ustalona w tym przepisie forma czynności prawnej ma charakter formy dla celów dowodowych (ad probationem) w rozumieniu art. 74 § 1 k.c. W zasadzie więc umowa może być zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, przy czym zastrzeżenia dowodowe w przypadku tej formy nie mają zastosowania dla czynności prawnych między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.c.). Nie doszło tu więc do żadnych uchybień przez Sąd I instancji, który był uprawniony ustalić treść umowy łączącej strony na podstawie wszelkich środków dowodowych, w tym zeznań świadków i stron.

Niemniej niewłaściwa kwalifikacja prawna umowy dokonana przez Sąd I instancji nie miało to wpływu na samo rozstrzygnięcie sprawy, jako że stosownie do treści art. 612 k.c. w przedmiotach nieuregulowanych przepisami dotyczącymi umowy dostawy, do praw i obowiązków dostawcy i odbiorcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży. Jeżeli więc chodzi o odpowiedzialność z tytułu rękojmi, to odpowiedzialność dostawcy za wady fizyczne nie ulega w zasadzie istotnej zmianie w stosunku do umowy sprzedaży. Jednak na podstawie art. 609 k.c. następuje pewna modyfikacja w tym przedmiocie, gdy wytworzenie rzeczy nastąpiło w sposób określony przez odbiorcę lub według dostarczonej przez niego dokumentacji technologicznej. W takiej sytuacji dostawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne dostarczonych rzeczy, chyba że mimo zachowania należytej staranności, nie mógł wykryć wadliwości sposobu produkcji lub dokumentacji technologicznej albo że odbiorca, mimo zwrócenia przez dostawcę uwagi na powyższe wadliwości, obstawał przy podanym przez siebie sposobie produkcji lub dokumentacji

technologicznej. Dostawca ponosi wówczas pełną odpowiedzialność za zabezpieczenie prawidłowego toku procesu produkcji, brak stosownego przygotowania, wiedzy czy umiejętności pozwalających na wykrycie nieprawidłowości. Nie można bowiem zapominać, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.), o czym będzie mowa poniżej.

W niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania zaostrzonej odpowiedzialności dostawcy (pозwanej), gdyż odbiorca (powód) ani nie określał sposobu wytworzenia rzeczy, ani nie przedstawił dokumentacji technologicznej, na podstawie której koszulki miały być wykonane. Zatem zastosowanie znajdowały zasady ogólne regulujące instytucję rękojmi przy umowie sprzedaży w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 25.12.2014 r., jako że z tym dniem weszły w życie przepisy ustawy z dnia 30.05.2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827), a zgodnie z jej art. 51 do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Nie doszło do utraty przez powoda praw z rękojmi na podstawie art. 563 § 2 k.c., gdyż dostawa koszulek miał odbyć się do salonów sprzedaży sieci (...), gdzie zostały wypróbowane i użyte w kampanii promocyjnej, a następnie niezwłocznie po zawiadomieniu przez (...) powód zgłosił roszczenia z tytułu rękojmi w stosunku do pozwanej. Nie doszło również do wygaśnięcia roszczeń na podstawie art. 568 § 1 k.c.

Stosownie do treści art. 560-561 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25.12.2014 r., w razie zaistnienia wad fizycznych rzeczy oznaczonych co do gatunku kupującemu (w tym przypadku: odbiorcy) przysługiwały następujące uprawnienia:

- a) odstąpienie od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie
- b) żądanie obniżenia ceny,
- c) żądanie dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad.

Powód skorzystał z tego pierwszego uprawnienia. Co prawda w piśmie z dnia 23.11.2010 r. (k. 63-66) wpisano jako podstawę prawną odstąpienia art. 637 § 2 k.c., a więc przepisy umowy o dzieło, jednak nie miało to znaczenia dla skuteczności tego oświadczenia, skoro zostały w nim opisane okoliczności faktyczne, które legły u podstaw złożenia takiego oświadczenia. Decydujące znaczenie należy przypisać podstawie faktycznej złożonego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a nie podstawie prawnej wskazanej przez osobę korzystającą z tego uprawnienia. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.), a nadto kupujący może żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów (art. 566 § 1 k.c.). Istotne jest, że jeśli kupiony towar jest wadliwy, nabywca ma wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru, a żądanie odszkodowania nie musi być poprzedzone próbą skorzystania z rękojmi (por. wyrok SN z dnia 25.08.2004 r., IV CK 601/13, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 18, s. 823). Ten ostatni przepis uzupełnia roszczenia wynikające z rękojmi, przy czym odpowiedzialność odszkodowawcza sprzedającego dotyczy – co do zasady – szkody w pełnej wysokości (art. 361 § 2 k.c.), przy uwzględnieniu okoliczności, że szkoda pozostaje w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez niego umowy sprzedaży.

Zatem chociaż Sąd I instancji niewłaściwie zakwalifikował umowę łączącą strony, to prawidłowo określił uprawnienia, jakie przysługiwały stronie powodowej w związku ze złożonym oświadczeniem o odstąpieniu od umowy.

Tak naprawdę podstawowe zarzuty stron dotyczyły naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podzielił niemal w całości ustalenia faktyczne poczynione i przyjmuje je za swoje, poza jedną kwestią, o której będzie mowa poniżej. Te ustalenia nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba podkreślić, że aby zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny. Należy bowiem podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna. Innymi słowy, samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Jak wielokrotnie, słusznie, podnoszono w judykaturze, jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu w tym przedmiocie zgłoszonego przez stronę pozwaną, a mianowicie niewłaściwego ustalenia przez Sąd I instancji, że zaistniały okoliczności, które uprawniały powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a w konsekwencji – biorąc pod uwagę wcześniej powołane przepisy – prawo do żądania tego, co świadczył (zaliczka w wysokości 80.000,00 zł wpłacona na poczet ustalonej przez strony ceny), i odszkodowania, tj. utraconego zarobku i kosztów zwrotu koszulek, jakie miał powód ponieść płacąc wynagrodzenie przewoźnikowi (nazwanego kurierem). Niewątpliwie tego rodzaju roszczenia zawierają się w ww. przepisach regulujących uprawnienia z rękojmi.

Podstawą takiego wniosku Sądu I instancji było ustalenie, że dostarczone przez pozwaną koszulki miały wady istotne, których nie sposób było naprawić z uwagi na to, że były one przeznaczone w określonym celu, do wykorzystania w określonym okresie czasu. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji pozwanej nie sposób uznać, aby Sąd ten naruszył zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności do przeciwnego wniosku nie prowadzi okoliczność, że oparł się w tym zakresie na opinii Instytutu – Instytutu (...) w Ł.. Z opinii tej wynikało, że koszulki nie spełniały wymogów w zakresie barwy, rodzaju splotów, niestaranności wykonania, pogorszenia estetyki i jakości po użytkowaniu i konserwacji, wad wymiarowo-konfekcyjnych, dopuszczalnej zmiany wymiarów po domowym praniu i suszeniu oraz co do zapachu (k. 400).

Zgodzić się oczywiście należy, że opinia ta dotyczyła stricte tylko koszulek przedstawionych do badania, co również potwierdziła na rozprawie reprezentant Instytutu, niemniej nie uprawnia to do stwierdzenia, że nie jest to dowód, który nie mógł być wykorzystany w toku procesu („był nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy”). Nie niweczy wniosków przedstawionych w tej opinii również okoliczność, że opinia ta nie została przeprowadzona na próbie, o jakiej mowa w Polskiej Normie nr (...), która określa zasady badania zgodności i ewentualnego ustalenia wadliwości wyrobów tekstylnych. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że Sąd I instancji nie oparł się jedynie na tej opinii, ale stanowiła ona jeden z dowodów przeprowadzonych w toku sprawy, stanowiąc jeden z elementów całokształtu materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd ten wyprowadził konkretny wniosek o nienależytem wykonaniu umowy przez pozwaną. W szczególności do pozwu został załączony e-mail z dnia 19.11.2010 r. wysłany przez M. K. wraz z wynikami ankiet, z których wynikały wady analogiczne do tych, które zostały stwierdzone podczas badania przez Instytut.

Świadek M. K. potwierdził fakt przeprowadzenia tych ankiet (k. 255), zaś pozwana nie przedstawiła w tym przedmiocie dowodu przeciwnego. Co istotne, świadek ten podkreślił również, że koszulki nie nadawały się do noszenia (k. 255), co potwierdzały zarówno wnioski z opinii Instytutu, jak i wyniki ankiety. Dowody te (email i ankieta) stanowią środki dowodowe przewidziane przepisami prawa procesowego (art. 309 k.p.c.). Należy zauważyć, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym strona pozwana nie kwestionowała samego e-maila i ankiety, ale podnosiła jedynie, że koszulki nie miały wad, gdyż były zgodne z zamówieniem powoda. Dopiero w apelacji pojawił się zarzut, że ankieta nie została podpisana i nie wiadomo, kto ją sporządził, a więc już tylko z tej przyczyny nie mógł on się ostać, gdyż był to zarzut procesowy, niezależnie od tego, że materiał dowodowy nakazywał przyjęcie jego bezzasadności.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd I instancji prawidłowo ustalił, jakie wady posiadały koszulki i że nie chodziło tu o zamówienie (...) do powoda. Zarówno ankieta, jak i zeznania świadka M. K., którym Sąd I instancji słusznie dał wiarę, jako że były one logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym, a pozwana skutecznie ich nie zakwestionowała, odnosiły się do dostarczonych przez A. koszulek. I nie chodziło tu o zamówienie (...), ale zamówienie powoda u pozwanej. Oczywistym jest, że pozwanej nie wiązała umowa łącząca powoda z (...), jednak wiązały ją ustalenia poczynione z powodem, przy uwzględnieniu zasad, jakimi należy się kierować przy wykonaniu zobowiązania, o których będzie mowa poniżej. Poza tym należy zauważyć, że umowa łącząca (...) z A. również dotyczyła koszulki o gramaturze 170 g/m², a więc odpowiedzialność powoda wobec zamawiającego była analogiczna jak pozwanej wobec powoda.

Najistotniejsze wady dotyczyły złej jakości materiału, niezachowania rozmiarówki, złego wykonania (np. prucia się kołnierzyków i szwów, wychodzenie nitek, jakości zakończeń), rozciąganiu się lub zbieganiu się po praniu, nawet ręcznym, oraz brzydkiego zapachu. Koszulki wykazywały też inne wady. Całkowicie nieudowodnione pozostawało „podejrzenie” strony pozwanej, czy koszulki były prane zgodnie z wymogami. W tym zakresie, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), pozwana nie przedstawiła żadnych wniosków dowodowych. Ankieta objęła 752 z 880 punktów sprzedaży sieci (...) (85,5%), z czego w 567 placówkach, tj. 64,4% wszystkich, odpowiedziano, że koszulki zmieniły rozmiary podczas użytkowania, a więc miała przynajmniej tę wadę. Słusznie więc wskazano w zaskarżonym wyroku, że przeważająca część koszulek miała wady.

Gdyby nawet uznać za zasadne twierdzenie skarżącej, że „tylko” 30% koszulek wykazywało ewentualnie wady, to i tak konkluzja byłaby analogiczna. Z korespondencji mailowej wynikało, że pozwanej znany był cel umowy, a więc że powód złoży (...) ofertę dotyczącą koszulek wykonywanych przez pozwaną na konkretną akcję promocyjną, w trwającą w konkretnym okresie, stąd ustalone terminy dostaw poszczególnych partii. Przed akcją promocyjną (marketingową) postawione są określone cele, w szczególności reprezentacyjny oraz rozpowszechnienia, utrwalenia lub poprawienia wizerunku podmiotu, który taką akcję przeprowadza, połączone z założeniem wzrostu sprzedaży oferowanych produktów. Ponieważ była to akcja ogólnopolska, to niewątpliwie istotne było, aby we wszystkich salonach (...) była przeprowadzona w sposób jednorodny, czemu służyć miały m.in. koszulki stanowiące przedmiot sporu. Zatem niezwykle istotne było, aby koszulki dostarczone do wszystkich salonów odznaczały się określonymi walorami, a w szczególności służyły przez cały okres trwania promocji i wyglądały w sposób reprezentacyjny. Taki był też cel umowy zawartej między A. a K. H..

Nie sposób się zgodzić z pozwaną, że wyznacznikami zamówienia były jedynie cena (najniższa), kolor, materiał i gramatura koszulek, tj. brak było dokładnych wytycznych odnośnie do zamówienia, a więc pozwana wykonała umowę w sposób należyty, zgodnie z tym, co strony postanowiły. Tak naprawdę stanowisko pozwanej wyrażone w apelacji sprowadzało się do tego, że jakość nie miała znaczenia dla powoda, a więc – jak można wnioskować z podnoszonych twierdzeń – pozwana mogła dostarczyć jakiegokolwiek koszulki, które w danej cenie odpowiadały wskazanej gramaturze i kolorowi. Już w tym miejscu należy wskazać na całkowitą niezasadność takich twierdzeń, gdyż jednym z podstawowych elementów zamówienia była tzw. rozmiarówka, czyli określona ilość koszulek w określonych rozmiarach damskich i męskich. Oczywistym jest, i co wynikało z normy powołanej w opinii Instytutu, oznaczało to konieczność zachowania wymiarów również po praniu. Tymczasem, jak wskazano, koszulki po praniu kurczyły się lub rozciągały, zaś po stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia, że koszulki były użytkowane, w tym prane,

w sposób niezgodny z wytycznymi. Ponieważ taki dowód nie został zaoferowany, należało uznać, że koszulki były użytkowane w sposób prawidłowy.

Nie można zapominać, że zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Pozwana podnosiła co prawda, że sama nie wykonywała umowy, była jedynie „organizatorem procesu wyprodukowania przesyłek”, a faktycznie koszulki wykonywał ktoś inny, jednak umowa dotyczyła właśnie wytworzenia koszulek i ich dostarczenia, zaś za działania lub zaniechania podwykonawcy pozwana odpowiada jak za własne (art. 474 k.c.). Innymi słowy, powierzenie wykonania umowy w całości lub w części podwykonawcy (do czego pozwana była uprawniona – art. 356 § 1 k.c.) nie zmienia charakteru prawnego stosunku łączącego strony umowy.

Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz dostosowanej do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, oraz okoliczności w jakich działanie to następuje (por. wyrok SN z dnia 25.09.2002 r., I CKN 971/00, Lex nr 56902). Jednak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, że należyta staranność dłużnika określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania (por. np. wyrok SA w Poznaniu z 8.03.2006 r., I ACA 1018/05, Lex nr 186161). Zatem nie można uznać, że okoliczność, iż powódka nie sprecyzowała sposobu obszycia koszulek, że nie mogą się spierać lub rozciągać itd., oznaczało, że pozwana mogła wykonać koszulki w dowolny sposób, szczególnie mając na względzie podwyższony miernik staranności nałożony powołanym przepisem. Nadto w e-mailu z dnia 28.09.2010 r. W. B., oprócz wskazania, że koszulka ma być niedroga, jednoznacznie podkreśliła, że koszulka ma być „dobrej jakości i żeby nie rozleciała się w praniu” (k. 20). Tak więc wbrew twierdzeniom pozwanej, nie była istotna tylko cena, ale również jakość, co było tym istotniejsze, że promocja miała trwać przez pewien okres czasu, a więc oczywistym było, że koszulki będą prane, i to wielokrotnie. Nie miały to więc być koszulki jednorazowego użytku, a nadto miały być estetyczne i dobrej jakości.

Nie zmienia tego okoliczność, że powód mógł wybrać – ostatecznie z dwóch opcji przedstawionych przez pozwaną – koszulkę droższą, która niewątpliwie była lepszej jakości. Skoro jednak przedstawicielka powodowej spółki podkreśliła, że koszulka ma być dobrej jakości, to słusznie się spodziewała, że zarówno droższa, jak i tańsza koszulka wymóg ten spełniają i nie będą występować wady szeroko opisane w opinii Instytutu i ankiecie. Tak więc niezależnie od wyboru powoda koszulka powinna być dobrej jakości. Skoro jednak pozwana, wbrew wytycznym kontrahenta, przedstawiła propozycję koszulki, która nie spełniała tego wymogu, to ponosi odpowiedzialność z tym związaną. Z materiału dowodowego nie wynikało, aby powód został powiadomiony przez pozwaną jakie konkretnie różnice będą wynikać z takiego, a nie innego wyboru, a w szczególności, że wystąpią wady związane z utratą rozmiarów czy pruciem i niestarannym wykonaniem, w tym obszycia, tym bardziej, że w dniu 1.10.2010 r. została powodowi przesłana próbka koszulki zrobionej z lepszego materiału, a więc o wyższej gramaturze. Faktem jest, że termin dostarczenia próbek na 100% został określony przez pracownika pozwanej na dzień 8.10.2010 r. (k. 21), jednak z materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa została poinformowana, że próbka przedstawiona tydzień wcześniej była wykonana z materiału o gramaturze 220 g/m², a nie 170 g/m². Zaprzeczyła temu jednoznacznie świadek W. B. (k. 254), zaś pozwana poza zeznaniem świadka J. C. (k. 335) i swoimi własnymi (k. 363), że taka informacja została wystosowana, nie przedstawiła żadnego dowodu, a w szczególności nie wynikało to z korespondencji mailowej. I chociaż świadek B. M. zeznał, że wykonał prototyp o gramaturze 200-220 g/m², gdyż taka dzianina była w magazynie, a nie można w krótkim czasie przestawić maszyn na 170 g/m² (k. 337), nie oznaczało to zawiadomienia powoda o tym fakcie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji Sąd I instancji nie ustalił, że powód wiedział, iż do wykonania wzorów użyto materiału innego niż wybrany. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, że „w dniu 1 października 2010 r. powódka otrzymała od pozwanej prototypy koszulek polo. Prototyp został wykonany z materiału o gramaturze 200-220 g/m², w kolorze zbliżonym do 368 pantone, z kołnierzem wykonanym z dzianiny zasadniczej” (s. 3) i że „za wiarygodne Sąd uznał zeznania J. C. i B. M. w zakresie w jakim wskazali, iż prototyp koszulki dostarczony przez

pozwaną w dniu 1 października 2010 r. został wykonany z materiału o wyższej gramaturze niż określony przez powoda materiał w specyfikacji” (s. 5). Tak więc Sąd I instancji nie stwierdził, że powód posiadał wiedzę w tym przedmiocie, a tylko że próbka dostarczona w dniu 1.10.2010 r. była wykonana z materiału o gramaturze 220 g/m². Natomiast reprezentant powoda R. M. zeznał, że „nie sprawdzali, z jakiej gramatury pozwana wykonała koszulkę, gdyż wcześniej strony współpracowały i powód miał zaufanie, a nadto w firmie nie ma osoby, która potrafiłaby odróżnić gramaturę materiału” (k. 363).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać za zasadne w tym zakresie twierdzenie pozwanej, to i tak nie można byłoby uznać, z przyczyn wskazanych powyżej, że stosując gramaturę wybraną przez powoda mogła wykonać koszulki w taki sposób, jak miało to miejsce. Nie zmienia tego okoliczność, że w toku rozmów został nieco zmodyfikowany kolor koszulki, gdyż nie stanowił on podstawowego problemu. To, że koszulka o niższej gramaturze gorzej się obszywa, jest ona bardziej narażona na rozprucia itd., powinno skutkować dołożeniem jeszcze większej staranności, aby wykonać ją w taki sposób, że nie będzie wykazywać wad. W konsekwencji nie zwalnia pozwanej od odpowiedzialności okoliczność, że powód wybrał koszulkę tańszą. Jeżeli nie było możliwe wykonanie z takiego materiału koszulki, która byłaby dobrej jakości i nie rozpadała się w praniu, nie mogła być wykonana w sposób estetyczny, a jednocześnie nie traciłaby swoich walorów, to pozwana nie powinna była przedstawiać oferty jako spełniającej wymogi A., a przynajmniej powinna była poinformować tę spółkę o takich zagrożeniach. Niezasadne było zaś powoływanie się na takie okoliczności dopiero po odstąpieniu od umowy.

Co więcej, jak stanowi art. 357 k.c., jeżeli dłużnik jest zobowiązany do świadczenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a jakość rzeczy nie jest oznaczona przez właściwe przepisy lub przez czynność prawną ani nie wynika z okoliczności, dłużnik powinien świadczyć rzeczy średniej jakości. Gdyby nawet pominąć ustalenia stron co do dobrej jakości koszulek i polskie normy, to jak słusznie wskazuje W. J. K., obowiązek świadczenia rzeczy średniej oznacza obowiązek świadczenia rzeczy dobrej jakości (Glosa do wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03, OSP 2005, nr 4, poz. 57). Nie chodzi tu o rzeczy najwyższej jakości, ale takiej, którą można uznać za spełnienie wymogu wynikającego z art. 355 § 2 k.c., jak i art. 354 § 1 k.c., gdyż zobowiązanie ma być wykonane zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu i zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Celem, jak wskazano powyżej, było przeprowadzenie akcji promocyjnej w pewnym okresie czasu. Skoro koszulki dostarczone przez pozwaną nie odpowiadały założonemu celowi, nie można mówić, aby umowa została przez nią prawidłowo wykonana. Natomiast zachowanie powoda nie naruszało zasad wynikających z art. 354 § 2 k.c., gdyż określił on zarówno cel umowy, jak i podstawowe cechy zamówienia. Natomiast to do pozwanej należało należyte wykonanie zamówionych przez A. koszulek.

Konkludując, słusznie Sąd I instancji przyjął, że umowa została wykonana przez pozwaną w sposób nienależyty, co uprawniało powoda do odstąpienia od umowy. Ponieważ w takiej sytuacji spółka (...) była uprawniona do żądania tego, co świadczyła, rozstrzygnięcie w zakresie wpłaconej zaliczki było prawidłowe.

Natomiast odnosząc się do kwestii roszczeń odszkodowawczych, to zgodnie z art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Fakt zaistnienia szkody i jej wysokość musi być udowodniony przez poszkodowanego (art. 6 k.c.), gdyż jest to jedna z przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody.

Słusznie uznał Sąd I instancji, że powód nie wykazał kosztów transportu, jakie miał ponieść. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie jest „drugorzędną z punktu widzenia wykazania wysokości żądania powoda treść faktury”, skoro strona wywodziła z niej pozytywne dla siebie skutki prawne. Faktura VAT nr (...) została wystawiona za „przesyłki kurierskie w miesiącu 12 2010”, czyli za grudzień 2010 r. Nie sposób z niej ustalić, jaka część dotyczyć by miała tej sprawy. Nie sposób również ustalić, w jaki sposób Sąd I instancji miałby obliczyć koszty przewozu. Powód przedstawił co prawda umowę łączącą go z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., jednak wynagrodzenie za przewóz było uzależnione od dnia wykonania przewozu, trasy przewozu, wagi przesyłki i jej wymiarów itd. Tych

danych powód nie podał, nie przedstawił również żadnych wyliczeń. Sam wskazał, że „ściśle udowodnienie przez powoda wysokości szkody – kosztów związanych ze zwrotem wadliwych koszulek z salonów (...) jest znacznie utrudnione, a wręcz niemożliwe”. Prawdłowo więc Sąd I instancji uznał, że powód nie przedstawił dowodów w zakresie tego roszczenia.

Natomiast całkowicie niezasadny był zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że zastosowanie tego przepisu nie może być wynikiem beczynności strony, która nie przejawia inicjatywy dowodowej. Takie postępowanie sądu prowadziłyby do sytuacji, w której strona uchylałaby się od wypełnienia procesowego obowiązku przedstawienia dowodów, podczas gdy ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c., tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań, i wymaganie od sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego, by antycypował ocenę dowodów, tj. aby przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu, prowadziłyby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 322 k.p.c., gdyż ocena sądu musiałaby być uznana za dowolną.

Oznacza to, że powód powinien był wykazać przed wszystkim ilość wykonanych przewozów (nie jest wystarczające podanie, że było 880 salonów), na jakich trasach przewozy się odbywały, jakie były odległości pomiędzy punktami nadania i odbioru poszczególnych przesyłek, jaka była waga i wymiary poszczególnych przesyłek. Nie uchyla tego obowiązku stwierdzenie, że „jest praktyką rynkową, iż wystawione przez firmy kurierskie faktury nigdy szczegółowo nie określają o jaką przesyłkę chodzi, jaki był punkt odbioru i dostawy”. Pomijając nawet okoliczność, że nie jest to okoliczność powszechnie znana (notorium powszechne), to nie zwalniało to powoda od obowiązku przedstawienia wszystkich danych niezbędnych do wyliczenia kosztów transportu. Reprezentant powoda R. M. zeznał na rozprawie w dniu 16.04.2013 r., że powód z tytułu zwrotu koszulek poniósł koszty około 30.000,00 zł, przy czym nie dotyczyło to utraconego zarobku, który został przez niego określony (nazwanego prowizją) na kwotę 15.000,00 zł (k. 362). Słusznie więc Sąd I instancji nie uwzględnił tych zeznań jako wiarygodnych, skoro wartość faktury VAT za cały miesiąc świadczenia usług transportowych była trzykrotnie niższa. Ponieważ powód uchylił się od spełnienia obowiązku wykazania ww. okoliczności, nie sposób przerzucać na Sąd I instancji działania w tym przedmiocie. Prawdłowo więc powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Natomiast w odniesieniu do utraconych korzyści nie chodzi o wykazanie co do pewności zaistnienia tej szkody, ale wykazanie z takim dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, iż utrata zysku rzeczywiście miała miejsce (por. np. wyroki SN: z dnia 22.01.2008 r., II CSK 377/07, Lex nr 492167 i z dnia 19.06.2008 r., V CSK 19/08, Lex nr 424433, wyroki SA w Poznaniu: z dnia 8.04.2010 r., I ACa 154/10, Lex nr 628179 i z dnia 30.06.2010 r., I ACa 504/10, Lex nr 756620).

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji wymagały korekty w tym przedmiocie. Zgodzić się bowiem należało ze stroną powodową, że Sąd ten pominął okoliczność, że cena 1 sztuki koszulki wynosiła netto:

- 19,85 zł netto – tyle miał zapłacić powód pozwanej,

- 21,45 zł netto – tyle miał zapłacić (...) powodowi.

Okoliczność ta była bezsporna między stronami. Pozwana w żaden sposób jej nie kwestionowała, a więc zastosowanie znajdował art. 230 k.p.c., a nadto wynikała ona również ze złożonych dokumentów, w szczególności korespondencji mailowej i oferty (k. 16, 21). Marża (zysk) powoda na koszulce wynosiła więc 1,60 zł netto. Ponieważ umowa dotyczyła 9.607 sztuk koszulek, to iloczyn tych dwóch wartości wynosił 15.371,20 zł. Warto zauważyć, że już w pozwie został przedstawiony sposób wyliczenia utraconych korzyści (k. 9), do czego Sąd I instancji nie ustosunkował się, co było tym bardziej istotniejsze, że pozwana w tym przedmiocie nie podnosiła żadnych zarzutów, wskazując jedynie, że faktura proforma nie jest dokumentem księgowym (k. 132). Tymczasem roszczenie w tym przedmiocie nie było wywodzone jedynie w oparciu o przedłożoną fakturę proforma (k. 58), ale również inne dokumenty, w tym z (...).

Dodatkowo, jak wskazano powyżej, zgodnie z zeznaniami reprezentanta A., „prowizja” powodowej spółki miała wynosić właśnie 15.000,00 zł. Powód oparł swoje roszczenie na różnicy w cenie 1 sztuki koszulki, z czym należało się zgodzić. Oczywistym jest, że w sytuacji prawidłowego wykonania umowy przez pozwaną powód uzyskałby od (...) stosowne wynagrodzenie, a więc zysk, jaki miał być osiągnięty przez A. na dostarczonych koszulkach, stanowił jego utraconą korzyść.

Powyższe skutkowało uwzględnieniem apelacji powoda w części, tj. co do kwoty 15.371,20 zł, zaś apelacja pozwanej jako niezasadna w całości podlegała oddaleniu. Zmiana rozstrzygnięcia odnośnie do roszczenia głównego spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu. Zasądzona ostatecznie na rzecz powoda kwota stanowiła 89% dochodzonej pozwem kwoty, co przy zastosowaniu art. 100 zd. 1 k.p.c. oznaczało rozliczenie kosztów procesu w stosunku 89% do 11% na korzyść strony powodowej.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punktach I-III sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490), rozdzielając je również w stosunku 89% do 11% na korzyść strony powodowej, jako że obie apelacje dotyczyły łącznie całego wyroku Sądu I instancji.